



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Sroda, 15 lutego 1956 roku.

Rok V. Nr 39 (1051)

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego obraduje

MOSKWA. We wtorek rano w Wielkim Pałacu Kremleskim rozpoczęły się obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Oprócz delegatów na zjazd, którzy przybyli ze wszystkich krajów Kraju Rad, na posiedzeniu obecni są liczni goście: pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych, przodownicy rolnictwa, działacze państwowi i partyjni, przedstawiciele nauki i kultury.

Zjazd zagal pierwszy sekretarz

Komitetu Centralnego KPZR — N. S. Chruszczow.

— W okresie, jaki upłynął od XIX Zjazdu Partii — mówi N. S. Chruszczow — straciłszy wybitnych działaczy ruchu komunistycznego — Stalina, Gottwalda i Tokudę, N. S. Chruszczow proponuje uczcić ich pamięć przez powstanie. Wszyscy obecni na sali wstają.

Następnie N. S. Chruszczow podaje, że na zjazd przybyli przedstawiciele partii komunistycznych i ro-

botnicznych wielu krajów świata. Delegaci witają serdecznie gości zagranicznych.

Po wyborze kierowniczych organów zjazdu — prezydium, sekretariatu, komisji redakcyjnej i mandatowej zatwierdzono następujący porządek dzienny XX Zjazdu KPZR:

1 Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR — referuje sekretarz KC — N. S. Chruszczow.

2 Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR

— referuje przewodniczący komisji rewizyjnej P. G. Moskatow.

3 Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960 — referuje przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

4 Wybory centralnych organów partii.

Referat w związku z pierwszym punktem porządku dziennego wygłosił N. S. Chruszczow powitany hucznymi oklaskami.

Pomagajmy sobie w remontach

Akcja wymiany części zamiennych osiąga coraz większy zasięg

Codzienna poczta przynosi Redakcji dalsze odpowiedzi na apel rzucony przez załogę warsztatową POM Komnino. Ostatnio np. wykazy części przema-

czonych do wymiany nadesłał POM Białogard i warsztaty naprawcze PGR w Słupsku. POM Białogard oferuje następujące części do wymiany.

Łożyska — (nr katalogu) — 6207, 1207, 31307, 32212, Nu — 220, 6222, 7209 A, 7513

DO „URSUSA” (nr katalogu)

10 regulatorów napięcia — 8611
tłok R II — 1510

NOŻE TOKARSKIE Z NAKŁADKĄ „VIDIA”

- | | | |
|----------------------|-------------|-----------|
| 1. gładzik spiczaste | (20x20x16) | — 10 szt. |
| 2. zdzieraki prawe | (20x32x220) | — 10 „ |
| 3. wyrównawcze | (16x25x180) | — 8 „ |
| 4. wykończaki proste | (30x32x220) | — 8 „ |
| 5. przycinaki | (20x32x5-2) | — 7 „ |
| 6. bociany | „ | — 4 „ |
| 7. szpiczaste | „ | — 5 „ |

Wykaz części potrzebnych dla POM Białogard. obejmujące takie pozycje:

DO „ZETORA” nr kat.

łożysko kulkowe — 6306
4 łożyska rolkowe — 30305
oś przednia — 608

CZĘŚCI MASZYN

6 pałków zębanych podnośnika kultywatora MCW — 043
30 zębów sprężyny — F 10

Lista nadesłana przez warsztaty naprawcze PGR Słupsk obejmuje wiele pozycji do ciągników „Zetor” i „Ursus”. M. In. są to:

DO CIĄGNIKA „URSUS”

koła zębate (nr kat) — 5214, 5312, 5213, 5411, 5413, 5111
tuleje — 5512
wałki — 6210, 6110
wał III — 5310
Jazmo sprzęgła — 4016
sworzeń zwrotny — 8052

DO CIĄGNIKA „ZETOR”

koła zębate — 3386, 3341, 3340, 3339
wały korbowe — 201
drążki poprzeczne — 660
tuleje dystansowe — 813
koła stożkowe — 3687
koła zębate stożkowe — 5930

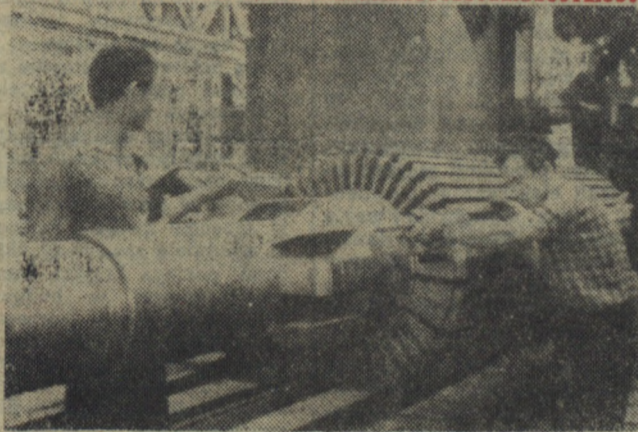
Warsztaty naprawcze PGR w Słupsku proszą w zamian o odstąpienie

DO CIĄGNIKA „ZETOR”

3 Jazma kierownicy — 3093
3 koła — 3147

Dzięki pomocy Kraju Rad

»M-5« we Wrocławiu przekształcają się w wielkie i nowoczesne zakłady przemysłowe



Plenum ZW ZMP obradowało w Koszalinie

W dniu wczorajszym obradowało w Koszalinie plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Na plenum omówiono no bieżące problemy pracy wewnątrzorganizacyjnej oraz sprawę wzrostu szeregów organizacji ZMP w naszym województwie. W obradach plenum uczestniczyli sekretarz KW PZPR tow. Okla oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego ZG ZMP tow. Kulpiński.

Przeszło dziesięciokrotnie wzrosło w planie pięcioletnim produkcja obuwia dziecięcego

WARSZAWA. W ciągu bieżącego roku państwowy przemysł terenowy wyprodukuje około 900 tysięcy par obuwia dziecięcego, tj. blisko 8-krotnie więcej niż w latach ubiegłych. Będzie to możliwe dzięki uruchomieniu nowych działów produkcji i nowych zakładów.

Wzrost produkcji w fabrykach istniejących w mieście i w miejscowościach, gdzie zachodzi potrzeba zwiększenia zatrudnienia przede wszystkim kobiet, będzie uzyskany przez uruchomienie drugiej zmiany produkcji obuwia dziecięcego. Będzie tak w wejherowskiej fabryce obuwia oraz nowych zakładach w Łęborku, Przemyslu, Łukowie, Włoszczowie i kilku innych.

Nowe wzory obuwia dziecięcego, które wejdą do produkcji w br., obejmują

Zakłady „M-5” we Wrocławiu z miesiąca na miesiąc zmieniają wygląd. Oddano już tu do użytku wiele nowych obiektów, jak stanowisko probiercze dla maszyn średniej mocy, urządzenia służące do impregnowania cepek do turbogeneratorów i inne. Uruchomienie wszystkich podstawowych obiektów produkcyjnych w „M-5” przewidziane jest na rok bieżący. W 1957 r. produkcja zakładów wzrosnie o około 100 proc. w porównaniu z rokiem 1955.

Na zdjęciu: Bronisław Figórniak i Stanisław Andrzejczak montują wirnik turbogeneratora, budowanego na podstawie dokumentacji radzieckiej.

CAF — fot. Pieńkowski

250 zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich - oto wyniki dyskusji nad 5-latką w SFNR

Dyskusja nad projektem planu 5-letniego w SFNR przyczyniła się do szerokiego rozwoju ruchu wynalazczości pracowniczej i racjonalizatorskiej. W ciągu dwóch miesięcy do komisji technicznej wpłynęło około 250 wniosków racjonalizatorskich.

Wiele ze zgłoszonych wniosków wprowadza się już do produkcji. Np. na jednym z zebrań zgłoszono wniosek, aby wykonać urządzenie do splaszczania wrzecion i wałków do bron. Projekt przyniósł 75 tysięcy oszczędności. Próba zastosowania nowego urządzenia w produkcji dała pomyślne rezultaty. Po zatwierdzeniu go przez główną komisję powstał nowiony przyrząd wprowadzający do produkcji już w marcu br.

Bardzo ciekawy projekt

opracował Franciszek Kułkowski. Zmodyfikował on konstrukcję podkopywacza do baraków. Dzięki temu, urządzenie to będzie miało uproszczoną budowę i o około 80 proc. mniejszy ciężar. Poza tym podkopywacz może nie tylko wyrwać buraki, lecz ścinać liście. Wyeliminuje to potrzebę używania pracochłonnego, ciężkiego podkopywacza PDBZ i kopaczek KB-4.

Piotr Murawski, opracował konstrukcję brzozy zawieszanej. W ten sposób, że nieruchome dotychczas w czasie orki walce, traktorysta będzie mógł uprawiać w ruch automatycznie. Ma to szczególne znaczenie przy pracy na falistym terenie, którego węgłębni brzoza do tej pory nie zaorywała.

H. K.

Co DZIEŃ niasia...

Oszczędzają węgiel

Pałac w cegielni „Skala” w Niezabyszewie, powiat Bytów ob. Alfons Ostrowski w imieniu pozostałych dwóch polaczy podjął zobowiązanie oszczędzenia w br. 160 ton węgla. Ostrowski wezwał do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkich pałaczy w województwie.

Spółdzielcy

kupują motocykle

O atrakcyjności motocykli świadczy fakt, że już 4 członków spółdzielni produkcyjnej w Mościnach, pow. Człuchów, zakupiło za otrzymane ze sprzedaży zboża talony —

motocykle. Posiadaczami motocykli są: Bernard Olejniczek, Marian Maciąg, Ludwik Pawlikowski i Bronisław Klajbor. Każdy z nich sprzedał państwu po 5 ton zboża.

k. i.

Przybywają nowi osiedleńcy

W miesiącu styczniu br. osiedliło się w powiecie człuchowskim 26 rodzin chłopskich, w tym 6 rodzin repatriantów z ZSRR.

Z nowoprybyłych rodzin 22 osiedliły się w PGR, 3 objęły indywidualne gospodarstwa, natomiast Zygmunt Kaczmarek, który wraz z rodziną przybył z województwa bydgoskiego, wstąpił do spółdzielni produkcyjnej w Mosinach.

ZMP-owcy zorganizowali kurs szkolenia agrotechnicznego

Z inicjatywy koła ZMP w Kaldowie, powiat Człuchów zorganizowany został kurs szkolenia agrotechnicznego. Młodzież z Kaldowa poproszyl z pomocą Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Człuchowie, przydzielając im instruktora. Prócz ZMP-owców w szkoleniu bierze udział również młodzież niezorganizowana.

(ka-jot)

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

wyłożony przez tow. N. S. Chruszczowa na XX Zjeździe partii

TOWARZYSZE!

Okres dzielący nas od XIX Zjazdu partii — 3 lata i 4 miesiące, z punktu widzenia czasu nie jest zbyt długi. Ale z punktu widzenia ogromu pracy dokonanej przez partię, znaczenia wydarzeń, które zaszły w tym czasie w naszym kraju i za granicą — jest to jeden z doniosłych okresów w historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w historii jej walki o umocnienie potęgi naszej ojczyzny, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, o pokój na całym świecie.

W dziedzinie polityki wewnętrznej były to lata, w których partia, kierując się interesami ogólnonarodowymi, po krytycznej ocenie sytuacji w

rolnictwie i przemyśle, dokonała szeregu doniosłych posunięć, by w oparciu o osiągnięte sukcesy uczynić nowy, wielki krok naprzód w socjalistycznym rozwoju kraju. Partia śmiało ujawniała niedocięgnięta w różnych dziedzinach działalności gospodarczej, państwowej i partyjnej, lamala przestarzałe poglądy, odrzucając zdecydowanie wszystko, co przeżyło się i co hamuje nasz ruch naprzód.

Obecnie jest dla wszystkich jasne, że środki podjęte przez partię były słuszne i zostały w porę zastosowane. Zapewniły one nieustanny wzrost ekonomiki socjalistycznej, dalsze podniesienie dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

W okresie sprawozdawczym zaszły także ważne wydarze-

nia w dziedzinie polityki zagranicznej. Brzemienne w wielkie niebezpieczeństwa napięte w stosunkach międzynarodowych dzięki konsekwentnej pokojowej polityce zagranicznej krajów obozu socjalistycznego ustąpiło miejsca pewnemu odprężeniu. Właśnie dlatego, że Związek Radziecki wraz ze swymi przyjaciółmi — Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokracji ludowej — w porę podjęły szereg konsekwentnych kroków w dziedzinie polityki zagranicznej, popartych przez wszystkie milujące pokój siły, realnie zarysowały się na arenie międzynarodowej optymistyczne perspektywy.

Wszystko to dowodzi, że partia nasza prawidłowo ocenia aktualne wymogi

zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej i w porę opracowuje środki odpowiadające tym wymogom. Znajduje w tym dobitny wyraz nierozdzielna więź naszej partii z narodem, mądrość jej leninowskiego kolektywnego kierownictwa, niezwykła siła nauki marksistowsko-leninowskiej, na której opiera się działalność partii. W ciągu tych lat partia wysoko dzierżyła wielki sztandar nieśmiertelnego Lenina. Wierność leninizmowi — oto źródło wszystkich sukcesów na szczytach.

Rozpatrmy sytuację międzynarodową i wewnętrzną naszego kraju w okresie sprawozdawczym.

System socjalistyczny zwycięsko kroczy naprzód nie znając kryzysów ani wstrząsów. Przynosi on wielkie korzyści

narodom krajów socjalizmu, demonstrując swą zdecydowaną przewagę nad systemem kapitalistycznym.

2. Sytuacja gospodarcza w krajach kapitalizmu i dalsze zaostrzenie sprzeczności systemu kapitalistycznego

Z powyższej tablicy widać, że w roku 1955 produkcja przemysłowa całego świata kapitalistycznego była o 93 proc. wyższa od poziomu 1929 roku.

Czy oznacza to, że kapitalizmowi udało się pokonać swe sprzeczności wewnętrzne i osiągnąć równowagę? Nie, nie oznacza. Gospodarka światowego kapitalizmu rozwija się niezwykle nierównomiernie i stała się jeszcze bardziej chwiejna.

Chwiejności produkcji przemysłowej towarzyszą chwiejność sytuacji finansowej w większości państw kapitalistycznych i ogromna emisja pieniądza papierowego oraz deprecjacja walut. Trzeba do tego dodać kryzys agrarny w szeregu krajów, jak również dający się zauważyć w ostatnich latach na rynku kapitalistycznym zastój w handlu światowym.

Ogólny kryzys kapitalizmu pogłębia się w dalszym ciągu. Nierozwiązalna sprzeczność kapitalizmu — sprzeczność między współczesnymi siłami wytwórczymi a kapitalistycznymi stosunkami produkcji — zaostrzyła się jeszcze bardziej. Szybki rozwój nowoczesnej techniki nie zaprzecza, lecz jedynie wywypycha do przodu sprzeczność. Należy stwierdzić, że tym, którzy kierują się marksizmem-leninizmem zawsze obcy był pogląd, jakoby ogólny kryzys kapitalizmu oznaczał całkowitą zastój, zahamowanie produkcji i postępu technicznego. W. I. Lenin wskazywał, że ogólna tendencja gnięcia kapitalizmu nie wyklucza postępu technicznego i rozwoju produkcji w tym czy innym okresie. Dlatego musimy uważnie śledzić ekonomikę kapitalizmu, studiuować wszystko to, co najlepsze w nauce i technice w krajach kapitalistycznych, aby wykorzystać osiągnięcia światowego postępu technicznego dla dobra socjalizmu.

Jeśli chodzi o wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych w omawianym okresie, to nie można powiedzieć, iż odbywał się on na zdrowej podstawie ekonomicznej. Wzrost ten tłumaczy się działaniem następujących głównych czynników. **PO PIERWSZE**, militarna ekspansja ekonomiczna i wyścig zbrojeń. Wzrost nie objął bynajmniej wszystkich gałęzi przemysłu. Przemysł wytwarzający artykuły konsumpcyjne pozostaje znacznie w tyle, a niektóre jego gałęzie przeżywają stagnację.

PO DRUGIE, do wzrostu produkcji przyczyniło się spotęgowanie zagranicznej ekspansji ekonomicznej głównych państw kapitalistycznych. Na światowym rynku kapitalistycznym powstała w pewnym okresie dla takich krajów jak USA, a częściowo Anglia i Francja, pomyślna sytuacja. Na okres kilku lat przestały być konkurentami Niemcy, Japonia i Włochy. Po wojenne rozprężenie w krajach Europy zachodniej powodowało duże zapotrzebowanie na żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby. Wykorzystały to w maksymalnym stopniu Stany Zjednoczone, uruchamiając „plan Marshalla” i inne dzwignie.

PO TRZECIE, dużą rolę odegrało odnowienie kapitalizmu, modernizacja

kapitału trwałego, poważnie zużytego i zniszczonego w czasie wojny, rozwinęła się wiaćwiada w tych krajach do piero w latach 1951—1954. Pozwoliło to znacznie zwiększyć produkcję urządzeń.

PO CZWARTE wreszcie, kraje kapitalizmu zdołały podnieść produkcję przemysłową kosztem gwałtownego wzmoczenia wysiłku klasy robotniczej i obniżenia stopy życiowej mas pracujących. W ciągu ostatnich czterech lat przeciętna roczna wydajność robotnika w przemyśle głównych krajów kapitalistycznych wzrosła o 10—25%. Jednakże płaca realna w szeregu krajów kapitalistycznych jest niższa od przedwojennej wskutek ogromnego wzrostu cen, podniesienia kosztów i zwiększenia innych wydatków.

Trzeba przy tym wziąć pod uwagę ciężkie brzemie zbrojeń zwalane na barki mas pracujących. Wydatki wojenne na jednego mieszkańca USA wynosiły w roku budżetowym 1913—14 — 3,5 dolara, a w 1954—55 roku — 250 dolarów, tj. wzrosły w ciągu tego okresu przeszło 70-krotnie. W Anglii wydatki wojenne na jednego mieszkańca wzrosły z 1,7 funta w 1913—14 roku budżetowym do 29,3 funta w r. 1954—55. Te obrzydliwe wydatki pokrywane są w drodze nieustannego zwiększania podatków bezpośrednich i pośrednich.

Silny wpływ na sytuację ludzi pracy wywiera bezrobocie. W 1955 roku, w okresie wychwalanego przez ekonomistów burżuazyjnych tzw. „trwałego boomu”, w USA było według danych oficjalnych około 3 milionów bezrobotnych i przeszło 9 milionów częściowo bezrobotnych, w Niemieckiej Republice Federalnej — około 1 miliona bezrobotnych, w Włoszech — 2 miliony bezrobotnych i tyleż częściowo bezrobotnych. W Japonii było w 1954 roku według oficjalnych danych 600 000 bezrobotnych i prawie 9 milionów częściowo bezrobotnych.

Oto czynniki, które odegrały szczególną rolę w podnieceniu produkcji kapitalistycznej w latach powojennych. Obecnie świat kapitalistyczny zbliża się do takiej granicy, kiedy wyzeruje się pobudzające działanie szeregu czynników tymczasowych. Wewnętrzne siły ekonomiki kapitalistycznej, dzięki którym osiągnęła ona w przeszłości wzrost produkcji, działają obecnie w coraz słabszym stopniu. Teraz kapitalizmowi coraz bardziej potrzebne są sztuczne czynniki dla podniesienia produkcji.

W niektórych kołach na Zachodzie na gruncie obecnej koniunktury słyszy się znowu rozmowy o „rozkwicie”. Ekonomicy burżuazyjni przemilczają fakt, że jedynie chwilowy zbieg korzystnych dla kapitalizmu okoliczności zahamował przekształcanie się objawów kryzysowych, jakie miały miejsce, w głęboki kryzys ekonomiczny. Nawet obecnie, w okresie ożywienia koniunktury, występują pod skórą objawy kryzysowe.

Z faktu, że produkcja rośnie, z faktu, że odbywa się pewien postęp techniczny, z faktu, że intensyfikacja

CIĄG DALSZY NA 3 STR.

I. Sytuacja międzynarodowa ZSRR

Główną cechą naszej epoki jest to, że socjalizm wyszedł poza ramy jednego kraju i przekształcił się w system światowy. Kapitalizm okazał się bezsilny, by przeszkodzić temu epokowemu procesowi. Równoczesne istnienie dwóch przeciwnych sobie światowych systemów ekonomicznych — kapitalistycznego i socjalistycznego, systemów rozwijających się według odmiennych praw i w przeciwnych kierunkach, stało się niezaprzeczalnym faktem.

Ekonomika socjalistyczna rozwija się w kierunku coraz większego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych wszystkich członków społeczeństwa, nie-

przerwanego rozszerzania i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki, umacniania współpracy i pomocy wzajemnej między krajami socjalistycznymi.

Ekonomika kapitalistyczna rozwija się w kierunku coraz większego wzbogacenia monopolu, dalszego wzmaganie wyzysku i obniżania stopy życiowej wielomilionowych mas ludzi pracy, zwłaszcza w krajach kolonialnych i zależnych, w kierunku wzrastającej militarystyki gospodarki, zaostrzenia się walki konkurencyjnej między państwami kapitalistycznymi, dojrzewania nowych kryzysów i wstrząsów ekonomicznych.

świata nieustannie wzrasta. W fakcie tym znajduje materialny wyraz postępujący historyczny proces kurczenia się sfery wyzysku kapitalistycznego, światowych pozycji kapitalizmu oraz rozszerzanie się światowych pozycji socjalizmu.

Szybkie tempo rozwoju produkcji przemysłowej jest rekojmią nowych sukcesów socjalizmu w jego gospodarczej rywalizacji z kapitalizmem. Już obecnie, jeśli chodzi o ogólną produkcję przemysłową, ZSRR zajmuje drugie miejsce na świecie. W zakresie wielkości produkcji surowców, stali, aluminium, miedzi, produkcji maszyn, energii elektrycznej i cementu oraz wydobycia węgla Związek Radziecki dawno prześcignął Francję, Niemcy zachodnie, Anglię i pewnym krokiem dościga systematycznie Stany Zjednoczone.

Cechą charakterystyczną gospodarki ZSRR i wszystkich krajów socjalizmu jest jej wszechstronny rozwój i pokojowy kierunek. Kraje socjalizmu wykazują nieustanną troskę o rozwój przede wszystkim przemysłu ciężkiego, który jest podstawą nieprzerwanego rozwoju całej produkcji społecznej. Jednocześnie w krajach tych poświęca się wielką uwagę rozwojowi rolnictwa i przemysłu lekkiego. Ulegają systematycznie poprawie warunki bytu ludzi pracy, rozkwita kultura.

Jeszcze wspanialsze są perspektywy, które otwierają się przed naszymi narodami. Niedaleki jest już czas, gdy w ZSRR w służbę człowieka oddane zostaną w szerokiej skali energia atomowa i inne zdobycze współczesnej nauki i techniki. Jesteśmy przekonani, że w historycznie krótkim okresie wielkie Chiny staną się krajem przemysłowym i że ich produkcja rolna, w oparciu o współdziałanie, osiągnie wysoki poziom. Znacznie posuną się naprzód na drodze socjalizmu wszystkie państwa demokracji ludowej.

Rozwój krajów socjalizmu cechuje ich całkowita samodzielność i niezawisłość zarówno w polityce, jak i w gospodarce. Jednocześnie jednym z najdonioślejszych wyników ubiegłego okresu jest dalsze umocnienie stosunków gospodarczych i rozszerzenie współpracy między państwami socjalistycznymi.

Ścisła współpraca ekonomiczna otwiera wyjątkowe możliwości jak najlepszego wykorzystania zasobów produkcyjnych i surowcowych i pomyślnie łączy interesy każdego kraju z interesami obozu socjalistycznego jako całości. Dziś, gdy istnieje potężna wspólnota krajów socjalistycznych a ich zdolność obronna i bezpieczeństwo opierają się

1. Nieustanny rozwój ekonomiczny w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Okres sprawozdawczy charakteryzuje potężny rozwój gospodarki narodowej w ZSRR, jak również w Chińskiej Republice Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republice Czesosłowackiej, Węgierskiej Republice Ludowej, Rumuńskiej Republice Ludowej, Ludowej Republice Bułgarii, Ludowej Republice Albanii, Niemieckiej Re-

publice Demokratycznej, Koreańskiej Republice Ludowej, Mongolskiej Republice Ludowej i Wietnamskiej Republice Demokratycznej.

Tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim i w krajach kapitalistycznych w ciągu lat 1929—1955 widoczne jest z następującej tablicy:

GLOBALNA PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA W ZSRR I W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH (Procent w stosunku do 1929 roku)

Rok	1929	1937	1943	1946	1949	1950	1952	1955
ZSRR wszystkie kraje kapitalistyczne w tym:	100	429	573	458	870	1082	1421	2049
USA	100	104	—	507	330	148	164	193
Anglia	100	103	215	118	144	153	153	181
Francja	100	82	informacja niepublika	63	82	82	108	125
Włochy	100	99	publika	72	108	124	148	191
Niemcy zach.	100	114	wano	35	83	117	150	213
Japonia	100	169	231	51	101	115	173	239

* Dane dotyczące 1944 roku.

Z tych danych wynika, że w ciągu czterdziestu lub ściślej mówiąc 26 lat Związek Radziecki, pomimo ogromnych szkód wyrządzonych przez wojnę jego gospodarce narodowej, zwiększył produkcję przemysłową przeszło 20-krotnie, podczas gdy Stany Zjednoczone, które znajdowały się w warunkach wyjątkowo korzystnych, zdołały podnieść produkcję jedynie nieco więcej niż 2-krotnie, a przemysł świata kapitalistycznego jako całość nie dał nawet takiego przyrostu.

Kraje demokracji ludowej również znacznie wyprzedziły państwa kapitalistyczne. Jeśli chodzi o tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został przekroczony w roku 1955 — w Polsce przeszło 4-krotnie, w Bułgarii — przeszło pięciokrotnie, w Czechosłowacji — przeszło dwukrotnie, na

Węgrzech — 3,5 raza, w Rumunii — prawie trzykrotnie, w Albanii — przeszło 11-krotnie, w Niemieckiej Republice Demokratycznej — przeszło dwukrotnie.

Chińska Republika Ludowa, która później niż inne kraje przystąpiła do budowy socjalizmu, osiągnęła wybitne sukcesy: w porównaniu z najwyższym poziomem przed wojennym jej produkcja przemysłowa wzrosła przeszło dwukrotnie, a w porównaniu z rokiem 1949 — przeszło 4-krotnie.

Niemalże osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym ma także Jugosławia. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został w Jugosławii przekroczony w 1955 roku 2,8 raza.

Coraz potężniejsza staje się baza przemysłowa socjalizmu. Udział produkcji przemysłowej krajów socjalizmu w produkcji przemysłowej

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

wyłoszony przez tow. N. S. Chruszczowa na XX Zjeździe partii

CIĄG DALSZY Z 2 STR.

pracy rozwija się w szybkim tempie, zaś rynek wewnętrzny nie tylko się nie kurczy, lecz przeciwnie kurczy się stosunkowo — z tego wszystkiego wyrastają nieuchronnie nowe kryzysy ekonomiczne i wstrząsy w krajach kapitalistycznych.

Kapitał i uczeń obrońcy ich interesów rozpowszechniają „teorie”, według których można rzekomo ustąpić przed kryzysami gospodarczymi, rozszerzając stale produkcję zbrojeniową. Przedstawiciele nauki marksistowsko-leninowskiej podkreślali niejednokrotnie, że są to po prostu złudzenia. Wyścig zbrojeń nie leczy choroby, lecz spycha ją w głąb. I im szerzej dokonywana będzie militarystyczna gospodarka, tym cięższe będą dla kapitalizmu jej skutki.

Przedstawiciele kół kapitalistycznych wiążą szczególne nadzieje z regulowaniem gospodarki przez państwo. Kapitał monopolistyczny podporządkowuje sobie bezpośrednio organa państwowe kierując do nich swych przedstawicieli i zmuszając państwo do „regulowania” gospodarki kraju w interesie monopolu. Jednakże państwo nie jest w stanie znieść obiektywnych praw gospodarki kapitalistycznej, które wywołują anarchię produkcji i kryzysy gospodarcze.

Perspektywy ekonomiczne kapitalizmu są pod wieloma względami uwarunkowane sytuacją na światowym rynku kapitalistycznym. W ostatnich latach w sytuacji tej nastąpiły istotne zmiany. Stany Zjednoczone tracą pozycję monopolistyczną, którą zajmowały w pierwszych latach powojennych. Wskutek konkurencji ze strony innych krajów udział USA w eksporcie światowym spadł w ostatnich latach do 19 proc. W latach 1947-48 na Stany Zjednoczone przypadało prawie 3/5 produkcji przemysłowej świata kapitalistycznego, obecnie zaś przypada tylko połowa. USA przekroczyły już szczytowy punkt wykorzystania powojennych możliwości gospodarczych, a nowych rynków nie przewiduje się.

Sytuacja na światowym rynku kapitalistycznym szczególnie zaostriżyła się na ponownym pojawieniu się na nim Niemiec zachodnich i Japonii. Walka ekonomiczna między krajami kapitalistycznymi coraz bardziej przybiera na sile.

Podobnie jak dawniej główną sprzecznością występującą między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, Antagonizmem angielsko-amerykański obejmuje wielki krąg zagadnień. Konkurencja za oceanem pod szyldem „wspólnoty atlantyckiej” zagarniają główne pozycje strategiczne i gospodarcze imperium brytyjskiego, starają się usadocić na liniach komunikacyjnych tego imperium, zniweczyć system taryf preferencyjnych, podporządkować sobie strefę

3. Imperialistyczna polityka montowania bloków agresywnych i wzniesienia »zimnej wojny«.

Walka narodów o złagodzenie napięcia międzynarodowego

TOWARZYSZE! W okresie między XIX a XX Zjazdem KPZR zaszły wielkie zmiany w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej na politykę Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji coraz silniejszy wpływ zaczęły wy-

szterlingową. Nic więc dziwnego, że w Anglii podobnie jak we Francji, wzrasta się dążenie do położenia kresu sytuacji, w której „wspólnota atlantycka” jest korzystna dla jednego tylko partnera.

Sytuacja na rynku światowym zaostrza się szczególnie wskutek odrodzenia się potęgi ekonomicznej Niemiec zachodnich. Doświadczenie dwóch wojen światowych dowodzi, że w swej walce o rynki monopolu niemieckiego nie cofają się przed niczym.

Jednocześnie charakterystyczną cechą obecnej sytuacji w krajach kapitalistycznych jest nieustanne zaostrzenie się sprzeczności społecznych.

Mimo że państwa kapitalistyczne wprowadziły szczególne surowe ustawodawstwo antyrobotnicze, „regulowanie” konfliktów w dziedzinie pracy przez rząd i ograniczanie praw związków zawodowych — walka strajkowa nabrała w latach powojennych znacznie większego rozmachu aniżeli przed wojną. Oficjalnie, rzecz jasna, pomniejszone, dane dla jedenaście krajów (USA, Anglia, Francja, Niemcy zachodnie, Japonia, Kanada, Australia, Szwecja, Belgia, Holandia, Argentyna) świadczą, że jeśli porównać 10 lat przedwojennych (1930—1939) i 10 lat powojennych (1945—1954), to okazuje się, że liczba strajków wzrosła z 67.000 do 101.000, liczba uczestników strajków zwiększyła się z 21 milionów do 73 milionów, zaś liczba strajkowych wskutek strajków dni roboczych — z 240 milionów do 672 milionów. Oznacza to, że walka klasy robotniczej przeciwko uciskowi kapitalistycznemu staje się bardziej aktywna i zacięta. Szczególnie masowy i ostry charakter przybrał ruch strajkowy we Francji, Włoszech, Japonii, USA i Anglii, a w ostatnich latach również w Niemczech zachodnich.

Cechą charakterystyczną okresu powojennego są coraz bardziej zdecydowane wystąpienia klasy robotniczej w zasadniczych sprawach politycznych. Jakże wnioski nasuwa analiza sytuacji w krajach kapitalistycznych? Dla sytuacji w świecie kapitalistycznym charakterystyczne jest narastanie głębokich sprzeczności. Wzmagają się prowadząca do kryzysów gospodarczych sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistyczną formą przewłaszczenia, między wzrostem produkcji a kurczeniem się efektywnego popytu. Rosną sprzeczności między państwami kapitalistycznymi, zaostrza się ich walka o rynki zbytu i sfery wpływów. Rosną i pogłębiają się sprzeczności społeczne, potęguje się walka klas robotniczej, szerokich mas ludowych o swe żywotne prawa i interesy. Tak więc kapitalizm zmierza nieuchronnie ku nowym wstrząsom ekonomicznym i społecznym.

Wielką reakcyjną kółka militarystyczne, wzięły górę dążenia do narzucenia swej woli innym krajom przy pomocy nacisku ekonomicznego i politycznego, gróźb i prowokacji wojennych. Tego rodzaju kierunek otrzymała nazwę polityki „z pozytywnej siły”. Znalazła w nim wy-

raz dążenia najbardziej agresywnych kół współczesnego imperializmu do ustanowienia swego panowania nad światem, zdławienia ruchu robotniczego, ruchu demokratycznego i narodowo-wyzwoleńczego, plany awantur wojennych przeciwko obozowi socjalizmu.

Atmosfera międzynarodowa została zatruta psychozą wojenną. Wyścig zbrojeń zaczął przybierać coraz potworniejsze rozmiary. Przeciwno krajom obozu socjalistycznego rozpoczęto tzw. „zimną wojnę”. Zaczęto ztuczyć budzić nieufność między państwami i podjudzać przeciwko sobie narody. Rozpęta została krwawa wojna w Korei. Długie lata trwała wojna w Indochinach.

Inspiratorzy „zimnej wojny” wkroczyli na drogę tworzenia bloków militarnych. Wiele krajów wbrew woli narodów zostało wciągniętych do zamkniętych ugrupowań agresywnych — bloku północno-atlantyckiego, unii zachodnio-europejskiej, SEATO, paktu bagdadzkiego.

Organizatorzy bloków militarnych zapewniają, iż jednoczą się oni rzekomo w celu obrony, w celu ochrony przed „niebezpieczeństwem komunistycznym”. Jest to jednak obłuda od początku do końca. Z historii wiadomo, że mocarstwa imperialistyczne zawsze uciekały się do montowania bloków militarnych, gdy planowały podział świata. Nowy element polega tu na tym, że droga montowania wszelkiego rodzaju bloków i paktów USA chcą zapewnić sobie dominującą pozycję w świecie kapitalistycznym.

Inspiratorzy polityki „z pozytywnej siły” utrzymują, iż polityka ta rzekomo uniemożliwia nową wojnę, gdyż zapewnia „równowagę sił” na arenie światowej.

Zwolennicy polityki „z pozytywnej siły” wychwalają wyścig zbrojeń jako podstawową receptę... na utrzymanie pokoju! Jest rzeczą całkowicie oczywistą, że jeśli trwa rywalizacja państw w zakresie zwiększenia potencjału wojskowego, to niebezpieczeństwo wojny nie zmniejsza się, lecz wzrasta.

Wyścig zbrojeń, polityka „z pozytywnej siły”, montowanie agresywnych bloków, „zimna wojna” — wszystko to nie mogło nie zaostrzyć i rzeczywiście zaostrzyło sytuację międzynarodową. Tak się przedstawiał jeden kierunek rozwoju wydarzeń światowych w okresie sprawozdawczym.

Ale w tychże latach na arenie międzynarodowej następowały także inne procesy, które dowiodły, że w społeczeństwie światowym bynajmniej nie wszystko podlega wstępnym władzy kół monopolistycznych.

Decydujące znaczenie ma nieustanny wzrost sił socjalizmu, demokracji i pokoju. Sił ruchu narodowo-wyzwoleńczego. W ciągu tego czasu umocniły się jeszcze bardziej pozycje Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów socjalistycznych w dziedzinie polityki międzynarodowej, a ich autorytet i kontakty międzynarodowe niezmiernie wzrosły. Międzynarodowy oboz socjalizmu wywiera coraz większy wpływ na bieg wydarzeń światowych.

Siły pokoju znacznie się pomnożyły dzięki ukazaniu się na arenie światowej grupy milujących pokój państw Europy i Azji, które proklamowały nieuczestniczenie w blokach jako zasadę swej polityki zagranicznej.

W rezultacie powstała na arenie międzynarodowej wielka „strefa pokoju”, na której zamieszkuje blisko półtora milarda ludzi, tj. większość ludności naszej planety.

Głęboki wpływ na bieg wydarzeń międzynarodowych wywarła aktywna działalność najszerzonym mas ludowych w obronie pokoju.

Najbardziej aktywnymi i konsekwentnymi bojownikami z niebezpieczeństwem wojny i z reakcją są partie komunistyczne, które, podobnie jak dawniej, znajdują się w ciągu tych lat w samym centrum walki o utrzymanie pokoju, o żywotne interesy mas pracujących i niezawisłość narodów swych krajów.

Równocześnie także inne liczne kółka społeczne zajmują antywojenne pozycje. Jest rzeczą oczywistą, że skuteczność ich wystąpień byłaby jeszcze większa, gdyby różne siły brońące sprawę pokoju przeżyły cięższe warunki rozproszenia. Wyjątkowego znaczenia nabiera problem jedności klasy robotniczej, jej związków zawodowych, jedności działani jej partii politycznych — komunistów, socjalistów i innych partii robotniczych.

Życie postawiło na porządku dziennym wiele takich problemów, które nie tylko wymagają zbliżenia i współpracy wszystkich partii robotniczych, lecz stwarzają także realne możliwości tej współpracy. Głównym z nich jest problem zapobieżenia nowej wojnie. Jeśli klasa robotnicza wystąpi jako jednolita, zorganizowana siła i przejawia nieugiętą wolę, to wojny nie będzie.

Nakłada to na wszystkich działaczy ruchu robotniczego historyczną odpowiedzialność. Interesy walki o pokój wymagają, aby pozostawiając na uboczu wzajemne oskarżenia znaleźć punkty styczne i na tej podstawie ustalić zasady współpracy. Możliwa jest przy tym i koniec na współpracę również z tymi kółkami ruchu socjalistycznego, które mają inne niż my poglądy na sprawę form przejścia do socjalizmu. Wiele socjaldemokratów wypowiedziało się obecnie za aktyw na walkę przeciwko niebezpieczeństwu wojny i militarystyce, za zbliżeniem z krajami socjalistycznymi, za jednością ruchu robotniczego. Witamy szczerze tych socjaldemokratów i gotowi jesteśmy uczynić wszystko, co jest niezbędne, aby połączyć nasze wysiłki w walce o szlachetną sprawę obrony pokoju i interesów ludności pracy.

Cały rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnich latach świadczy o tym, że do walki o utrzymanie pokoju stanęły wielkie siły ludowe.

Pod wpływem tych bezspornych faktów wśród wpływowych kół Zachodu zaczynają występować oznaki pewnego otrzeźwienia. Coraz więcej ludzi w tych kółkach zda je sobie sprawę, jak niebezpiecznym przedsięwzięciem dla losów kapitalizmu może stać się wojna przeciwko krajom obozu socjalistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że klasa robotnicza i szerokie rzesze ludzi pracy krajów kapitalistycznych, w wypadku, jeśli kółka rządzące tych krajów osmielią się rozpętać taką wojnę — wyciągną stanowcze wnioski w stosunku do ustroju, który co pewien czas wtrąca narody w otchłań krwawych wojen. Nie jest dziełem przypadku, że ostatnio wybitni politycy krajów burżuazyjnych przyznają coraz częściej szczerze, że w wojnie z użyciem broni atomowej „nie będzie zwycięzcy”. Politycy ci nie zdobywają się jeszcze na stwierdzenie, że kapitalizm znajduje zagładę w nowej wojnie światowej — jeśli taką woj-

nę rozpęta — ale są już zmuszeni przyznać otwarcie, że

obóz socjalistyczny jest niezwycięzony!

4. Rozpad kolonialnego systemu imperializmu

Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zadała dotkliwy cios systemowi kolonialnemu imperializmu. Pod wpływem Wielkiego Października walka narodowo-wyzwoleńcza narodów kolonialnych rozwinęła się ze szczególną siłą, trwała przez wszystkie lata późniejsze i doprowadziła do głębokiego kryzysu całego kolonialnego systemu imperializmu.

Doniosłym czynnikiem, który spotęgował walkę w zwolennych w koloniach i w krajach zależnych, stało się rozgromienie w drugiej wojnie światowej Niemiec faszystowskich i imperialistycznej Japonii.

Następny ogromny cios zadała systemowi kolonialnemu zwycięska rewolucja w Chinach, która stanowiła nie słychanie ciężką klęskę dla imperializmu.

Niezawisłość państwowa zdobył drugi co do liczby ludności kraj na świecie — Indie. Uzyskały niepodległość: Burma, Indonezja, Egipt, Szwajcaria, Liban, Sudan i szereg innych, dawniej kolonialnych krajów.

Tak więc, w ciągu ostatnich dziesięciu lat wyzwoleń się z zależności kolonialnej i półkolonialnej przeszło miliard 200 milionów ludzi, czyli prawie połowa ludności kuli ziemskiej.

Dokonujący się rozpad kolonialnego systemu imperializmu jest historycznym wydarzeniem okresu powojennego o znaczeniu ogólnoswiatowym. Rozpoczął się wielki proces odrodzenia narodów, które w ciągu setek lat kolonizatorzy trzymali na uboczu od głównego szlaku rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Do rządu wielkich mocarstw wysunęły się Chiny Ludowe i niezawisła Republika Indyjska. Jesteś my świadkami rozwoju politycznego i ekonomicznego narodów Azji południowo-wschodniej oraz arabskiego Wschodu. Zaczął się proces budzenia się narodów Afryki. Obecnie stanęła już na porządku dziennym, jako jedno z najostrejszych i najaktualniejszych zagadnień, sprawa całkowitej likwidacji haniebnego systemu kolonializmu.

Nastąpił przepowiedziany przez Lenina nowy okres historii świata, kiedy to na rody Wschodu biorą czynny udział w dewdowaniu o losach całego świata, stają się nowym potężnym czynnikiem w stosunkach międzynarodowych.

Zdobycie przez narody byłokolonij i półkolonialnych politycznej jest pierwszą i najważniejszą przesłanką ich całkowitej niezawisłości, tzn. osiągnięcia samodzielności ekonomicznej.

Kraje te, mimo że nie należą do światowego systemu socjalistycznego — mogą korzystać z jego osiągnięć dla stworzenia niezależnej gospodarki narodowej i podniesienia stopy życiowej swych narodów.

Jednakże nie wszystkie jeszcze kraje wyzwoliły się z jarzma kolonialnego. Wielka część kontynentu afrykańskiego, niektóre kraje Azji, oraz Ameryki środkowej i południowej nadal pozostają w sytuacji krajów kolonialnych lub półkolonialnych. W dalszym ciągu kraje te utrzymywane są w roli agrarno-suwrowcowych przybudówek państw imperialistycznych. Stopa życiowa ludności krajów zależnych pozostaje niezwykle niska.

Wzmagają się sprzeczności i walka między państwami kolonialnymi o sfery wpływów, źródła surowców i rynki zby-

tu towarów. Stany Zjednoczone starają się zagarnąć posiadłości kolonialne państw europejskich.

Aby zachować, a tu i ówdzie przywrócić, swe dawne panowanie, państwa kolonialne uciekają się do potępienia przez historię zbrojnego dławienia narodów kolonii. Uruchamiają one także nowe formy ujarzmania kolonialnego pod postacią tzw. „pomocy” dla krajów słabo rozwiniętych, która przynosi ołbrzymie korzyści kolonizatorom. Wiadomo, że Stany Zjednoczone udzielają tego rodzaju „pomocy” przede wszystkim w formie dostarczania broni amerykańskiej krajom słabo rozwiniętym.

Umożliwilo to amerykańskim monopolom utrzymanie w ruchu swego przemysłu, dzięki zamówieniom wojskowym. Państwa, które otrzymały taką „pomoc” w postaci broni, wpadają nieuchronnie w zależność, wchodzi na drogę zwiększenia swych armii, co pociąga za sobą wzrost podatków, obniżenie stopy życiowej ludności krajów słabo rozwiniętych.

Monopolistom są zainteresowani w kontynuowaniu polityki „pozytywnej siły”, nie jest dla nich korzystna likwidacja „zimnej wojny”. „Zimna wojna” jest środkiem utrzymywania wysoko go poziomu przemysłu wojennego i zbijania ogromnych zysków.

SEATO i pakt bagdadzki są nie tylko agresywnymi ugrupowaniami militarnymi i politycznymi, lecz także na rządziem ujarzmania, nową, kolonialną pod względem swego charakteru formą w zysku krajów słabo rozwiniętych. Dla wszystkich jest przecież jasne, że w SEATO nie Pakistan i Syjam, a w pakcie bagdadzkim nie Irak, Iran i Turcja decydują o polityce.

Walka narodów krajów Wschodu przeciwko udziałowi w blokach — to walka o niezawisłość narodową.

Wbrew wszelkim wysiłkom zmierzającym do powasnieienia narodów krajów słabo rozwiniętych zarówno między sobą jak i z narodami obozu socjalistycznego, ich przyjaźń i współpraca coraz bardziej się umacniają. Wzrost solidarności narodów Wschodu dobitnie zademonstrowała banduńska konferencja 29 krajów Azji i Afryki.

Ryśnię i krzepnie przyjaźń i współpraca narodów Wschodu, które zrzućły jarzmo kolonialne, z narodami krajów socjalizmu. Wykazały to dobitnie wizyty przedstawicieli Indii i Burmy w Związku Radzieckim oraz wizyta przedstawicieli Związku Radzieckiego w Indiach, Burmie i Afganistanie. W wyniku tych wizyt potwierdzona została zgodność poglądów Związku Radzieckiego i jednego z wielkich mocarstw świata — Republiki Indii oraz Burmy i Afganistanu na zasadniczy problem obecnego życia międzynarodowego, problem utrzymania i utrwaleńia pokoju powszechnego i niezawisłości narodowej wszystkich państw.

Wyjątkowo serdeczne i żywcilwie przyjęcie, jakie zgotowano przedstawicielom wielkiego narodu radzieckiego, było wymowną manifestacją głębokiego zaufania i miłości szerokiej rzeszy ludowych krajów Wschodu do Związku Radzieckiego.

CIĄG DALSZY NA 4 STR.

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

wy ogłoszony przez tow. N. S. Chruszczowa na XX Zjeździe partii

CIĄG DALSZY Z 3 STR.

Miliony ludzi wyrażają gorące uznanie dla naszego kraju za jego nieprzejednaną walkę

5. Związek Radziecki w walce o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Związek Radziecki wierny lenińskim zasadom pokojowej polityki zagranicznej, pro wadził aktywną politykę zmierzającą do osłabienia napięcia międzynarodowego oraz do utrwalenia pokoju i na drodze tej osiągnął poważne sukcesy. Przypomnę najważniejsze kierunki, w jakich rozwijała się pokojowa inicjatywa Związku Radzieckiego.

PO PIERWSZE — poprawa stosunków między wielkimi mocarstwami.

PO DRUGIE — likwidacja ognisk wojny na Wschodzie oraz niedopuszczenie do powstania nowych ognisk wojny i konfliktów w Europie i w Azji.

PO TRZECIE — uregulowanie nie stosunków z szeregiem państw w celu złagodzenia napięcia w Europie (normalizacja stosunków z bratnią Jugosławią, zawarcie traktatu państwowego z Austrią, nawiazanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Niemcami, Republika Federalną i in.).

PO CZWARTE — poszukiwanie nowych dróg rozwiązania takich problemów jak utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, rozbrojenie, zakaz broni atomowej, problem niemiecki itp.

PO PIĄTE — zdecydowane zbliżenie ze wszystkimi państwami, które opowiadają się za pokojem.

PO SZÓSTE — wszechstronne rozszerzenie kontaktów i stosunków międzynarodowych we wszystkich dziedzinach: osobisty kontakt radzieckich mężów stanu z mężami stanu innych krajów, kontakty i utrzymywanie stosunków między przedstawicielami naszej partii i przedstawicielami partii robotniczych innych krajów, między związkami zawodowymi, rozszerzenie wymiany delegacji parlamentarnych, handlu i innych stosunków gospodarczych, rozwój turystyki, zwiększenie wymiany studentów.

Wysiłki milijonów pokój państw i narodów nie były daremne. Po raz pierwszy po wojnie nastąpiło pewne osłabienie napięcia międzynarodowego. W tej sytuacji możliwe stało się zwołanie genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Konferencja dowiodła, że metoda rokowań między krajami jest życiowo uzasadniona i słuszna.

Obecnie niektórzy usiłują pogrzebać „ducha Genewy” jak dowodzą fakty, pewne koła na Zachodzie wciąż jeszcze nie wyrzekły się nadziei wywarzenia nacisku na Związek Radziecki i wytargowania od niego jednostronnych ustępstw. Jednakże najwyższy czas zrozumieć, że rachuby takie są nierealne.

Zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Azji, rozbrojenie — oto trzy najważniejsze problemy, których rozwiązanie może stworzyć podstawę długotrwałego pokoju.

Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie odpowiedzialoby żywotnym interesem wszystkich wielkich i małych krajów europejskich i stanowłoby zarazem trwałą gwarancję pokoju na całym świecie. Jednocześnie umożliwiłoby to również porzucenie walki

przeciwko kolonializmowi, za jego politykę równouprawnienia i przyjaźni między wszystkimi narodami, za jego konsekwentną politykę zagraniczną.

w obecnym jej stanie, nie może nie budzić niepokoju. Niemcy wciąż jeszcze pozostają rozbiti, forsuje się brojenie Niemiec zachodnich. Nie jest tajemnicą, że od budując militarny niemiecki każdy z trzech mocarstw zachodnich ma na oku swe własne cele. Kto jednak wygrywa na tej krótkowzrocznej polityce? Przede wszystkim siły imperialistyczne Niemiec zachodnich. Wśród tych, którzy przegrywają na tym, na pierwszym miejscu wypada postawić Francję; usiłuje się ją przez taką politykę sprowadzić do roli trzeciorzędnego państwa. Coraz wyraźniej zarysowuje się nowa oś Waszyngton—Bonn zastraszająca niebezpieczeństwo wojenne.

W obecnej sytuacji istnieją realne możliwości innego rozwiązania kwestii niemieckiej — w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów, w tym również narodu niemieckiego. Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, rezygnacja z układów paryskich, zbliżenie i nawiazanie współpracy między dwoma państwami niemieckimi, oto niezawodna droga rozwiązania kwestii niemieckiej.

Jednym z najdonioślejszych dla ludzkości problemów, pozostaje sprawa zaprzestania wyścigu zbrojeń. Oczywiście jest to skomplikowana kwestia. Lecz z tym większą wytrwałością i energią należy szukać jej rozwiązania.

Nikt nie może powiedzieć, że Związek Radziecki dotychczas mało starał się ruszyć sprawę rozbrojenia z punktu widzenia. Znaną są powszechnie propozycje radzieckie z 10 maja 1955 r., posunięte w sprawie redukcji swych sił zbrojnych i in. Nie można tego jednak powiedzieć o mocarstwach zachodnich. Wystarczyło, by Związek Radziecki akceptował propozycje Anglii, Francji i USA w sprawie dwóch etapów rozbrojenia i maksymalnego poziomu sił zbrojnych, a mocarstwa zachodnie zaczęły się wycofywać i nie tylko odmówiły przyjęcia konkretnych propozycji Związku Radzieckiego, lecz odzęgwały się nawet od swych własnych propozycji.

Jak widać odzwierciedla się w tym wpływ najbardziej zaciekłych zwolenników polityki „z pozycji siły”, którzy pragną znowu przejść do ofensywy i przekreślić zapoczątkowane rozładowanie napięcia międzynarodowego. Rozumie się, że państwa miłujące pokój musiały wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski i kontynuować umacnianie bezpieczeństwa w tych krajach.

Państwa nasze zmuszone do zjednoczenia swych sił i zasobów zawarły Układ Warszawski będący doniosłym czynnikiem stabilizacji w Europie. Są one w pełni zdecydowane wykorzystać wszystkie swe siły, by chronić życie pokojowe swych narodów i nie dopuścić do nowej pogory wojennej w Europie.

Co się zaś tyczy sprawy rozbrojenia, to nie będziemy oszczędzili wysiłków, aby rozwiązać ten szczególnie doniosły problem.

Będziemy także nadal walczyć o zaprzestanie wyścigu zbrojeń, o zakaz broni atomowej i wodorowej. Przed nami

gnieciem porozumienia co do głównych problemów rozbrojenia jesteśmy gotowi wyrazić zgodę na niektóre częściowe posunięcia w tej dziedzinie na przykład zaprzestanie doświadczeń z bronią termojądrową, niedopuszczenie do tego, by wojska znajdujące się na terytorium Niemiec posiadały w swym uzbrojeniu broń atomową oraz zredukowanie budżetów wojskowych.

Dla umocnienia sprawy pokoju na całym świecie miałyby olbrzymie znaczenie nawiazanie trwałych, przyjaznych stosunków między dwoma największymi mocarstwami świata — Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Sądzimy, że gdyby stosunki między ZSRR i USA opierały się na znanych 5 zasadach pokojowego współdziałania, miałyby to doprawdy doniosłe znaczenie dla całej ludzkości i przyniosłyby oczywiście narodowi USA nie mniejszą korzyść niż narodom ZSRR i wszystkim innym narodom.

W ostatnich czasach podjęte zostały z naszej strony nowe ważne kroki, których celem polega na tym, by doprowadzić do radykalnej poprawy stosunków radziecko-amerykańskich. Mamy na myśli propozycję zawarcia układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR a USA, przedstawioną w liście tow. N. A. Bulganina do prezydenta D. Eisenhowera.

Dotychczas nasza inicjatywa nie spotkała się z należytym zrozumieniem i poparciem w Stanach Zjednoczonych, co świadczy o tym, że w USA mocne są jeszcze pozycje zwolenników rozwiązywania nie uregulowanych problemów drogą wojny i że ludzie ci wciąż jeszcze wywierają silny nacisk na prezydenta i rząd. Jednakże pragniemy mieć nadzieję, że nasze pokojowe dążenia spotkają się z bardziej właściwą oceną w Stanach Zjednoczonych i że sprawa zmieni się na lepsze.

Tak jak dawniej, zamierzamy dążyć do dalszej poprawy naszych stosunków z Wielką Brytanią i Francją. Jak wiadomo, obie wojny światowe rozpoczęły się w Europie. Ogniskiem ich były militarystyczne Niemcy. Narody Związku Radzieckiego, Francji, Anglii wraz z narodami Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Belgii, Albanii oraz innych państw europejskich przelały wiele krwi, aby rozgromić wspólnego wroga i zapewnić pokój. Uważamy, że ZSRR, Anglia i Francja jako wielkie mocarstwa europejskie powinny święcie strzec pokoju, uczynić wszystko co możliwe, aby zapobiec nowej wojnie.

Interesy zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie nie są dla naszych krajów czymś przemijającym. Stworzą one mocną podstawę wzajemnego zrozumienia i współpracy, rozwoju handlu i wszechstronnych stosunków między ZSRR, Anglią i Francją.

Związek Radziecki będzie niezmiennie wykazywał troskę o to, by i nadal zacieśniać i umacniać przyjaźń i współpracę z krajami Wschodu.

Naszą niezmienną zasadą jest rozwijanie i umacnianie przyjaznych stosunków z wszystkimi krajami, które, po dołbie jak my, dążą do utrzymania pokoju.

Stojmy na stanowisku, że również w obecnej sytuacji, gdy istnieją ugrupowania militarne, nie są bynajmniej wyczerpane możliwości polepszenia stosunków między państwami, a zwłaszcza między sąsiadami. W związku z tym należy podkreślić znaczenie układów o nieagresji lub układow o przyjaźni, których zawarcie przyczyniłoby się do umocnienia istniejącej podażki

wości i nieufności w stosunkach między państwami, do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej. Związek Radziecki ze swej strony gotów jest zawrzeć takie układy z jednostronnymi państwami.

Dla dalszego polepszenia stosunków między krajami du że znaczenie ma rozszerzenie kontaktów gospodarczych i kulturalnych. Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że w ostatnich czasach znacznie wzrosły się kontakty gospodarcze, wzrosła się wymiana różnych delegacji między Związkiem Radzieckim a szeregiem innych krajów.

W ubiegłym roku odbyła się wymiana delegacji również ze Stanami Zjednoczonymi. Szczególnie życzliwie przyjęta została w USA radziecka delegacja rolnicza.

6. Niektóre podstawowe zagadnienia współczesnego rozwoju międzynarodowego

TOWARZYSZE!

Pragnąłbym omówić niektóre podstawowe zagadnienia współczesnego rozwoju międzynarodowego, które decydują nie tylko o przebiegu dzisiejszych wydarzeń, lecz również o dalszych perspektywach.

Są to zagadnienia pokojowego współdziałania dwóch systemów, możliwości zapobieżenia wojnom w naszej epoce oraz zagadnienie form przejścia różnych krajów do socjalizmu.

Rozpatrzymy pokrótce te zagadnienia.

O pokojowym współdziałaniu dwóch systemów

Lenińska zasada pokojowego współdziałania państw o różnych ustrojach społecznych była i pozostaje linią generalną polityki zagranicznej naszego kraju.

Powiadają, że Związek Radziecki wysuwa rzekomo zasadę pokojowego współdziałania wyłącznie ze względów taktycznych, koniunkturalnych. Wiadomo jednak, że za pokojowym współdziałaniem wypowiedzieliśmy się z taką samą stanowczością również dawniej, od pierwszych lat władzy radzieckiej. A zatem, jest to nie posunięcie taktyczne, lecz podstawowa zasada radzieckiej polityki zagranicznej.

Dotychczas wrogowie pokoju usiłują zapewnić, iż Związek Radziecki zamierza rzekomo obalić kapitalizm w innych krajach przy pomocy „eksportu” rewolucji. Wśród nas, komunistów, nie ma oczywiście zwolenników kapitalizmu. Nie znaczy to jednak wcale, że wtrącałiśmy się lub zamierzamy się wtrącać do spraw wewnętrznych tych krajów, w których istnieje kapitalizm. Roman Rolland miał słuszną rację mówiąc, że „wolności nie przynosi się zza granicy przynosi ją jak Bourbonsów”.

Kiedy mówimy, że we współzawodnictwie dwóch systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego — zwycięży system socjalistyczny, nie znaczy to bynajmniej, że zwycięstwo zostanie odniesione w drodze zbrojnej ingerencji państw socjalistycznych w wewnętrzne sprawy krajów kapitalistycznych.

Nasza pewność, że komunizm zwycięży, opiera się na tym, że socjalistyczny sposób produkcji ma zdecydowaną przewagę nad kapitalistycznym. Wierzymy, że wszyscy ludzie pracy na całym świecie przekonawszy się o wyższości komunizmu, wcześniej czy później wkroczą na drogę walki o zbudowanie

Odwiedziły Stany Zjednoczone delegacje radzieckie dziennikarzy, architektów i lekarzy. Jednakże rozwój kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi jest jeszcze nieznaczny. Miejmy nadzieję, że sytuacja zmieni się na lepsze.

Doniosłą rolę w rozszerzeniu podstaw współpracy gospodarczej między krajami powinien odegrać handel. W przeciwnieństwie do hasła bloku północno-atlantycznego „Zbrojmy się!” wysuwamy hasło — „Handlujmy!”.

Za swój najwyższy obowiązek międzynarodowocny uważamy nieustanny rozwój i umacnianie braterskich stosunków między krajami obywateli socjalistycznego w imię naszej wspólnej, wielkiej sprawy — socjalizmu.

wanie społeczeństwa socjalistycznego.

Sądzimy, że kraje o różnych systemach społecznych nie tylko mogą istnieć obok siebie. Trzeba iść dalej do poprawy stosunków, do pogłębienia zaufania między państwami, do współpracy. Uznajemy przez wszystkie państwa pięć zasad odpowiadających żywotnym interesom i postulatam narodów.

O możliwości zapobieżenia wojnom w dobie obecnej

Miliony ludzi na całym świecie zapytują: czy nieunikniona jest nowa wojna, czy ludzkość, która przeżyła dwie krwawe wojny światowe, musi przeżyć jeszcze trzecią? Marksisci powinni odpowiedzieć na to pytanie, biorąc pod uwagę epokowe zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

Jak wiadomo, istnieje teza marksistowska - lenińska głosząca, że dopóki istnieje imperializm, wojny są nieuniknione. Teza ta sformułowana została w okresie, gdy — 1) imperializm był systemem ogólnosiłowym i — 2) nie zainteresowane w wojnie siły społeczne i polityczne były słabe, niedostatecznie zorganizowane i dlatego nie mogły zmusić imperialistów do wyzreczenia się wojny.

Dla owego okresu wspomniana teza była absolutnie słuszna. Obecnie jednak sytuacja zmieniła się w sposób zasadniczy. Powstał i przekształcił się w potężną siłę światowy obóz socjalizmu. W obozie tym miłujące pokój siły znajdują nie tylko moralnie, lecz również materialnie środki zapobiegania agresji. Prócz tego istnieje wielka grupa innych państw o ludności liczącej wiele setek milionów, państw, które występują aktywnie przeciwko wojnie. Ogromną siłą stał się w naszych czasach ruch robotniczy w krajach kapitalistycznych. Powstał i przekształcił się w potężny czynnik ruchu obrońców pokoju.

W tych warunkach pozostaje oczywiście w mocy lenińska teza, że dopóki istnieje imperializm utrzymuje się też ekonomiczna podstawa wojen. Oto dlaczego musimy zachować jak największą czujność. Dopóki na kulę ziem-

skiej istnieje kapitalizm, siły reakcji reprezentujące interesy monopolu kapitalistycznych, będą nadal dążyć do awantur wojennych i agresji, mogą podejmować próby rozpętania wojny. Nie ma jednak nieuchronnej konieczności wojen. Istnieje obecnie potężne siły społeczne i polityczne, dysponujące poważnymi środkami, dzięki którym mogą one nie dopuścić do rozpętania wojen przez imperialistów, a jeśli imperialiści spróbują wojnę rozpocząć — odprężyć agresorów druzgocącym ciosem, udaremnić ich awanturnicze plany.

O formach przejścia rozmaitych krajów do socjalizmu

W związku z zasadniczymi zmianami na arenie światowej otwierają się nowe perspektywy również w sprawie przejścia krajów i narodów do socjalizmu.

Jeszcze w przeddzień Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej W. I. Lenin pisał: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu, to jest nieuniknione, ale dojdą wszystkie niezupełnie jednakowo, każdy wniesie coś swoistego do tej czy innej formy demokracji, do tej czy innej odmiany dyktatury proletariatu, do tego czy innego tempa przeobrażeń socjalistycznych różnych dziedzin życia społecznego. Nie ma nie uboższego z teoretycznego punktu widzenia i śmieszniejszego z punktu widzenia praktyki niż „w imię materializmu historycznego” malować sobie pod tym względem przyszłość jednobarwną, szarą farbą: byłoby to malowaniem suzdalskich bohomołów, niczym więcej”. (Dzieła, tom XXIII, str. 67, wydania polskiego).

Historyczne doświadczenie w pełni potwierdziło te genialną tezę Lenina. Obecnie obok radzieckiej formy budowy społeczeństwa na podstawach socjalistycznych istnieje forma demokracji ludowej.

W Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, Albanii i innych europejskich krajach demokracji ludowej forma ta powstała i stosowana jest zgodnie z konkretnymi warunkami historycznymi i społecznymi ekonomicznymi oraz ze szczególnymi cechami każdego z tych krajów. Forma ta została wszechstronnie wypróbowana w ciągu 10 lat i całkowicie zdała egzamin.

Wiele cech swolitych do dziedziny budownictwa socjalistycznego wnosi Chińska Republika Ludowa, której gospodarka przed zwycięstwem rewolucji była skrajnie zacofana oraz miała charakter półfeudalny i półkolonialny.

Kierowanie przez Komunistyczną Partię Chin oraz partii komunistyczne i robotnicze innych krajów demokracji ludowej wielkim dziełem przebudowy socjalistycznej z uwzględnieniem swolitych i specyficznych cech każdego kraju — oto właśnie twórczy marksizm w działaniu.

W Federacyjnej Ludowej Republice Jugosławii, gdzie władza należy do ludzi pracy, zaś społeczeństwo opiera się na społecznej własności środków produkcji, w toku socjalistycznego budownictwa kształtuja się swolite konkretne formy kierowania gospodarką i struktury aparatu państwowego.

Jest całkiem prawdopodobne, że formy przejścia do socjalizmu będą stawały się coraz bardziej różnorodne. Nie jest przy tym konieczne, aby realizacja tych form była we

DOKOŃCZENIE NA 6 STR.

A co poza szkołą?

SPRAWA, która została poruszona w notatce pt. „Wesołe towarzystwo” jest bardzo aktualna i ważna. Nieraz ogląda się przecież na ulicy późnym wieczorem dziewczęta i chłopcy, w wieku 13 i więcej lat. Chłopcy z rękami w kieszeni paradują z arogancką miną, zaczepiają dziewczęta i przechodniów, szukają „przygody”...

prawie w ogóle nie ma, albo bardzo mało jest imprez rozrywkowych w samych szkołach, ciekawych zajęć, pozalekcyjnych, które zainteresowałyby ich. Niektórzy profesorowie uważają, że na przykład sport nie jest przez znaczonej dla uczniów i starają się w różny sposób odciągnąć młodzież od uprawiania go.

Chyba to można jakoś zmienić?

Andrzej Maślanka
Słupsk

W ZMP na »pobyt czasowy«

NIEDAWNO wybrany został nowy zarząd koła ZMP przy Prezydium PRN w Drawsku. Rozpoczął on swą pracę od rozmów z wieloma pracownikami na temat: kto z nich był członkiem organizacji i kto zamierza wstąpić. Co się okazało?

czu egzaminów na uczelni, w szkole średniej czy zawodowej. Wówczas legitymacja organizacyjna może okazać się pomocną w przebrnięciu przez trudny okres. Po tem, kiedy przychodził stanąć przed poważniejszym egzaminatorem, przed zym, przynależność do ZMP wydaje się mu niepotrzebna.

Dlaczego ci ZMP-owcy po przyjęciu do pracy, stracili serce dla ZMP? Czy organizacja okazała się im nieprzydatna?

Wiem, że takich jak Gachowski i inni, jest wielu, w różnych kołach. Co nimi powoduje?

Jerzy Stankowski
Drawsko

Z książką w ręce

Pracownik morza

Przeglądałam po kolei wszystkie książki, ale nic ciekawego nie mogłam znaleźć... Wiele z nich już czytałam, inne jakoś mnie nie pociągały. Wreszcie wybrałam: tytuł „Syn rybaka”, autor Willis Łaciś. I ledwie przeczytałam wstęp i pierwsze strony powieści, zdałam sobie sprawę, że trudno mi będzie się od niej oderwać...

dzę na palcach, żona bez szmeru ustawiła w kuchni naczynia. „Ciszej, ojcze śpi!” — mówi do synka. Oklennice zamknięte, w pokoju jednostajnie cyka zegar, w kominie wyje wiatr. Jak błogo jest teraz w domu!

„Ale kiedy on odpoczywa, rybacy z niepokojem przetrząsają losy spółdzielni... Jedną po drugiej pękają mieniące się bańki mydlane, które tak radowały oczy latwośnych ludzi. Zmęczony pracownik morza jeszcze nie odpoczął gdy tym rybaków zatrzymał się przed jego domem.

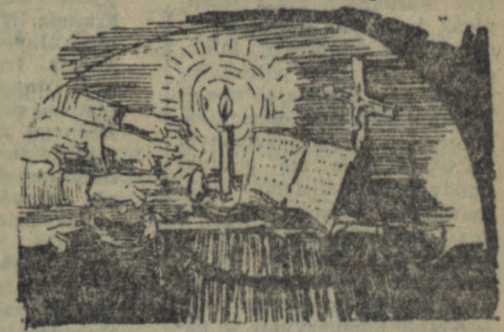
— Czy Oskar w domu? — Ciszej, nie budźcie! — szepcąc powstrzymała ich Anita. — Zmęczony jest, pozwólcie mu nieco się przespać.

Ludzie szepcąc opowiadają, z czym przyszedł. Anita nie bardzo chce go budzić. Ale czyż rzeczywiście przypuszcza, że syn rybaka ośmielił się nie słyszy już głosów swych towarzyszy?

Syn rybaka wie, jak ciężki czeka go trud. Wie, że nie będzie należał tylko do siebie, że za każde niepowodzenie będzie musiał ponieść odpowiedzialność przed ogółem. Ale ktoś przecie musi wykonać tę ciężką i zaszczytną pracę! Wierze przeciera oczy, opuszcza ciepłe łóżko”...

W domu cisza, wszyscy cho-

Słupsku. Znajdujemy się w jednym z lochów, a ściślej w zagłębieniu jego ściany. Ciemnością rozświetla tylko wątry blask świeczki, stojącej na beczce. Na tejże beczce znajdują się: ewangelia, krzyż, dwie skrzyżowane szable i tekst przysięgi. Słupsk jeszcze nie śpi. Dochodzi nas głos motorów. Zdaje nam się, że słyszymy huk jadących czołgów. Kleikuje niepokojąca myśl, że to może po nas, ale nie, odgłos cichnie.



Stoimy wokół beczki w skupieniu, ciszy i powadze. Już za chwilę dokona się akt przysiężenia naszej piątki. Każdy z nas myśli o przyszłości. Przeszłość nas nie obchodzi. Terazniejszość jest nam wroga. Z nią będziemy walczyć.

— Ba-a-czność! — rozlega się przyciszony głos wybranego już dowódcy. Każdy z nas podrywa się do postawy zasadniczej. Stoimy wyprostani jak struny. Dowódca bierze papier, nachyla go do świecy i odczytuje tekst przysięgi, której słowa my z namaszczaniem powtarzamy.

„Ja — antykomunista — przysięgam walczyć z obecnym ustrojem do ostatniej kropli krwi, aż do zwycięstwa. Tak mi dopomóż Bóg!”
Koniec. Klamka zapadła. Zdejmujemy palec z krzyża, leżącego na ewangelii. Obecnie nie ma odwrotu. Stało się, jesteśmy bojownikami SOP-u: Słupskiej Organizacji Podziemnej.

(K. G.)

Razem

TYGODNIOWY DODATEK MŁODZIEŻOWY

młodzi przyjaciele

Czego chce młodzież Koszalina?

W KOSZALINIE wleje nudą. Są trzy kina, od czasu do czasu jakiś spektakl teatralny, coś się robi w WDK, chociaż rezultaty są jeszcze nikłe — i to byłoby wszystko, nie wliczając lokalnych knajp. Ale w Koszalinie, jak zresztą wszędzie, jest młodzież, która chce podyskutować na aktualne tematy, pośpiewać, potańczyć, słowem — przyjemnie i pożytecznie spędzić wolny od pracy czy nauki czas. Nasuwa się więc pytanie — gdzie to wszystko może znaleźć? W pierwszej lepszej świetlicy? A skądże? Tam panuje niczym nie zmącony spokój.

Jak dobiegły nas słuchy, w Koszalinie przydałby się jakiś klub młodzieżowy, w którym tyle ciekawych i pasjonujących niejednego z nas rzeczy mogłoby zastą-

pić częściowo przysłowiową koszalińską nudę, która się łączy z rzeczami niektórym do ręki kieliszek lub podszepcując jakieś chuligańskie wybryki. Co więc chciałaby młodzież Koszalina znaleźć w takim klubie?

Przedemną grono młodych ZMP-owców ze szkoły TPD przy ul. Stalingradzkiej.

— Chcielibyśmy mieć Filmowy Klub Młodzieżowy, tak, jak to jest w innych miastach, bo u nas to pustynia, mówi kol. Emilia Moczka.

...i ciekawe, odczyty np. o filmie panoramicznym czy o telewizji. Tylko żeby prelegent wiedział coś więcej od nas... — dodaje ktoś jeszcze wyniośle.

— Co robić po pracy — zastanawia się zakłopotana Maria Jankowska z PSS. — Chciałabym śpiewać, ale do WDK nie pójdę, bo nie chcę. — Na pytanie dlaczego, Jankowska powtórzyła swój „argument” — nie chcę.

Inni mają bardziej precyzyjne życzenia. Wieczorki literackie i taneczne byłyby ciekawe — mówi Eugenia Wolszon, po czym rzuca pytanie — A jak inni się wypowiadali? Chyba wszyscy podobnie. — Dorzuca sama po chwili. — Klub jest potrzebny, ale czy to możliwe, żeby w Koszalinie coś takiego powstało?

Inni jeszcze mówili o czytelnicy, o zespołach artystycznych, o boisku do siatki, ale wszyscy zgodnie zastrzegali, że trzeba tępic chuligańskie wybryki.

Koszalińska Fabryka Mebli. Moi rozmówcy w przedwieństwie do poprzednich, zachowują się odmiennie — czują się nieco skrępowani, a może oszołomieni możliwością powstania klubu.

— Chciałabym tu znaleźć kółko plastyczne — pada po chwili propozycja Bronisła-

- * Cenne wnioski racjonalizatorskie
- * brygady produkcyjne - oloplon dyskusji młodych nad 5-latką

Młodzi rzucili wezwanie całej załozce Koszalińskiej Fabryki Mebli. Rytmiczna i bezbrakowa produkcja — oto treść ich apelu. Takie postanowienie zrodziło się w czasie dyskusji nad pięciolatką.

Czy w KFM nie ma już nic do naprawienia? Ale skąd! Rajanowski proponuje doprowadzić parę do każdego grzejnika — racjonalniej wykorzystana się klej. Mało. Trzeba również doprowadzić wodę do każdego stanowiska. Słusznie — po co biegać po nią, jeżeli 100 metrów?

Padło 10 podobnych wniosków ze strony młodych. Propozycje madre i konieczne. Dlaczego jednak komisja nie rozpatrzyła ich dotąd? — Nie wiadomo.

W politurowni pracowało 10 młodych — każdy sobie. Naradzili się i teraz stanowią brygadę, której kierownictwo powierzył Albin Krzyckowski. Będzie lepsza produkcja? Jesteśmy przekonani, że tak. K. KOSIŃSKI

Tym razem

w Szczecinku...



Odbyło się spotkanie „Kto pyta — nie błądzi”. Spotkanie odbyło się zgodnie z ustaloną tradycją. A więc... pełna sala młodzieży, dużo pytań z różnych dziedzin życia.

Ala przypomnienie sobie zapewne z naszych poprzednich sprawozdań, że każde z tych spotkań organizowanych kolejno w Darłowie, Świdwinie i Białogardzie, miało swoje charakterystyczne cechy. Tak więc w Darłowie, był świąt (a w związku z tym i trochę hałas), w Świdwinie „nawalili” święta, w Białogardzie „nawalili” frekwencja a w Szczecinku... „nawalili” zespoły artystyczne, które miały występami uprzyjemnić spotkanie.

Fot. — E. Szurawska

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk opowiadania, w którym autor — obecnie uczeń IX klasy szkoły dla pracujących w Słupsku zawarł losy własne i swoich kolegów. Zorganizowali oni tzw. Słupską Organizację Podziemną i prowadzili działalność, wymierzoną przeciwko władzy ludowej. Wszystkie podane tu fakty i zdarzenia są prawdziwe.

Klamka zapadła

WSTAWAJ, wstawaj, już siódma — słyszę przez sen słowa siostry, poparte po chwili starym, lecz skutecznym argumentem — ściąganiem pierzyny. Rad nie rad wstaję i idę się myć.

— Widzisz, a dobrze ci — dogaduje mi matka. — Przyszedłeś o trzeciej w nocy, a teraz chce ci się spać. A dlaczego tak późno przyszedłeś?

— Byłem u kolegi, odrabialiśmy lekcje.

— Wierzę, bo muszę — odpowiada matka.

Mało mnie to jednak obchodzi. Grunt, że organizacja zawiązana i że już po przysiędze. Wycieram ciało szorstkim ręcznikiem i idę do sypialni. Ubieram się. Senność znika bez śladu. Zjadam szybko śniadanie i chwytając teczkę, w której leżą książki i zeszyty z nieodrobionymi zadaniami, pędzę do szkoły. Jestem tam po upływie pięciu minut. Nasza szkoła mieści się przy ulicy Deotymy. Biognę po schodach na II piętro, gdzie znajdują się moja VII klasa. Otacza mnie gwar, krzyki, piski, jak zwykle przed lekcją. Przed wejściem dwóch „wawotników”, pilnujących, aby dyżurujący nauczyciel wszedłszy do klasy, nie przytapał kogoś na ściąganiu. W razie zbliżania się niebezpieczeństwa, podniosą alarm i wszystkie zeszyty powędrują pod ławki lub do teczek. Siedem lat praktyki robi swoje.

— Wiktor, masz polaka? — słyszę słowa z kilku ust wypowiedziane pod moim adresem. Polski mam, odrobiłem poprzedniego dnia.

— Mam, ale z matką domnie.

Piątka z siódmej klasy

Hieronim Dobrowolski

Kilka zeszytów wyciąga się w moją stronę. Biorę jeden z nich, będący własnością Gienska F., zwanego „grubym”. Ten chłopak ma zawsze odrobioną algebrę.

Zaczynam ściągać, ale coś mi to nie idzie. Odczuwam skutki nieprzespanej nocy: głowa mi ciąży, oczy się kleją. Ściągam, nie wiedząc co, byle zapisać puste kartki, byle wykazać się pracą, gdy nauczyciel będzie sprawdzał. Nareszcie skończyłem.

W tym momencie odezwał się dzwonek. Cała klasa, dziewczęta i chłopcy, rzuciła się do drzwi, by jak najszybciej znaleźć się w sali apelowej.

Gwar, krzyki, popychania, jak zwykle przed apelem. W dniu dzisiejszym nasza „piątka” jest wyjątkowo spokojna. Każdy z nas stoi cicho i tylko od czasu do czasu porozumiewawczo spoglądamy na siebie. Uśmiechamy się pobłażliwie, patrząc na pstrykających w ucho kolegów. Jacyż oni dziecinni — myślę, a to samo czują moi koleżdy. My, to co innego. My, żołnierze Polski podziemnej, emisariusze wolności i demokracji w stylu zachodnim.

— Cisza! Czy wy się nigdy nie uciszycie? Do sali wchodzi kierowniczka szkoły. Miała już taki zwyczaj, że zanim się ukazała, dawała znać o sobie donośnym głosem, nawołując młodzież do porządku. Rozdokazywane towarzystwo zaczyna się powoli uciszać.

— Wczoraj zakończył się pierwszy okres nauki — rozpoczyna kierowniczka. Poszczególne klasy wypadły niezbyt dobrze, widąc to szczerze w klasach starych. Najgorzej z

nich jest klasa VII, której ja w zeszłym roku byłem wychowawcą.

I tak dalej, ze wyniki zle, że należy się uczyć dla własnego dobra itp. Słowa te naprawdę są ładne, kierownicza umie mówić. Ale dla mnie i moich kolegów jest to „drętwa mowa”.

Potem następuje prasówka, której na ogół słuchają uczniowie VII klasy, ponieważ z tego są pytani na „konstytucji”. Prasówka polega na wyczytywaniu wiadomości z gazety, znów dla nas „drętwa mowa”.

Z kolei mówi opiekunka harcerstwa.

— Dzisiaj, po sześciu lekcjach, zbiórka drużyny harcerskiej — obecność obowiązkowa. Znow ich będą „upolityczniać” — myślę wesoło. Finałem apelu, jak zwykle, jest Hymn SFMD, potem rozejście się do klas. Koniec przedstawiania.

— Pal to diabli — myślę sobie — trzeba urnąć drzemkę. Do klasy wchodzi nauczycielka rosyjskiego. Sprawdza listę, odpytuje kilku i zaczyna wykladać nową lekcję. Mówi o deklinacjach, musi więc pisać na tablicy. Korzystając z tego, układam się wygodnie na ławce i śpię. Koleżdy zasłaniają mnie jak mogą, zresztą zidentyfikowanie utrudnia zwyczaj, w myśl którego nauczyciel nie zwraca uwagi na ostatnią ławkę. Szczególnie pieczołowicie zastawia mnie Gienek F. On wie, dlaczego śpię, jest jednym z pięciu, którzy w dzdzystą, ciemną noc w podziemiach zamku...

W śnie widzę tę scenę... Jest północ. Nasza piątka stoi w podziemiach słupskiego zamku książkę pomocniczą w

Referat sprawozdawczy

Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
wygłoszony przez tow. N. S. Chruszczowa
na XX Zjeździe partii

DOKOŃCZENIE Z 4 STR.

wszelkich warunkach związana z wojną domową. Nas, leninowców, wrogowie lubią przedstawiać jako ludzi, którzy zawsze i w każdym wypadku są zwolennikami przemocy. Prawdą jest, że uznajemy konieczność rewolucyjnego przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo socjalistyczne. I to właśnie odróżnia rewolucyjny marksizm od reformistów i oportunistów. Nie ulega wątpliwości, że dla szeregu krajów kapitalistycznych obalenie „przemocy dyktatury burżuazji i związanie z tym gwałtowne zaostrezenie walki klasowej jest nieuniknione. Jednakże formy rewolucji społecznej bywają rozmaite. I to, że uważamy rzekomo przemoc i wojnę do mowy za jedyną drogę przeobrażenia społeczeństwa — nie odpowiada rzeczywistości.

Leninizm uczy, że klasy panujące nie rezygnują dobrowolnie z władzy. Jednakże większy czy mniejszy stopień ostrości walki, stosowanie lub niestosowanie przemocy przy przejściu do socjalizmu, zależy nie tyle od proletariatu, ile od stopnia oporu ze strony wyzyskiwaczy, od stosowania przez mocny przez samą klasę wyzyskiwaczy.

W związku z tym powstaje kwestia możliwości wykorzystania również drogi parlamentarnej dla przejścia do socjalizmu. Dla bolszewików rosyjskich, którzy pierwsi zrealizowali przejście do socjalizmu, taka droga była wykluczona.

Jednakże od tego czasu w sytuacji historycznej zaszły radykalne zmiany, które umożliwiają nowe podejście do tego zagadnienia. Na całym świecie siły socjalizmu i demokracji nieomiernie wzrosły, a kapitalizm stał się o wiele słabszy. Rośnie i krzepnie potężny obóz krajów socjalistycznych przeszło 900 milionów ludzi. Z dnia na dzień ujawnia on coraz bardziej swe gigantyczne siły wewnętrzne, swą zdecydowaną wyższość nad kapitalizmem. Socjalizm stał się wielką siłą przyciągającą dla robotników, chłopów i inteligencji wszystkich krajów. Idee socjalizmu istotnie opanowały myśl całej pracującej ludzkości.

Równocześnie w szeregu krajów kapitalistycznych klasa robotnicza ma w obecnych warunkach realne możliwości, by zjednoczyć pod swym kierownictwem przytaczającą większość narodu i zapewnić przejście w jego ręce podstawowych środków produkcji.

Prawicowe partie burżuazyjne i tworzone przez nie rządy coraz częściej bankrutują. W tych warunkach klasa robotnicza, jednocząc wokół siebie pracujące chłopstwo, inteligencję, wszystkie patriotyczne siły oraz udzielając zdecydowanej odprawy elementom oportunistycznym, niezdolnym do wyrzeczenia się polityki ugody z kapitalistami i obywatelkami — może zadać klasę reakcyjnym, antyludowym siłom, zdobyć trwałą większość w parlamencie i przekształcić go z organu demokracji burżuazyjnej w narzędzie rzeczywistej woli ludu. W takim wypadku ta tradycyjna dla wielu wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych instytucja może stać się organem prawdziwej demokracji, demokracji dla ludu pracującego.

Rzecz oczywista, że w krajach, w których kapitalizm jest jeszcze silny, w których rozporządza ogromnym aparatem wojskowo-politycznym — nieuniknione jest poważne opór sił reakcji. W krajach tych przejście do socjalizmu odbywać się będzie w warunkach ostrej walki klasowej, walki rewolucyjnej. Przy wszystkich formach

przejścia do socjalizmu koniecznym i decydującym warunkiem jest polityczne kierownictwo klasy robotniczej z jej przodującym oddziałem na czele. Bez tego niemożliwe jest przejście do socjalizmu.

Należy z całą siłą podkreślić, iż bardziej sprzyjające warunki dla zwycięstwa socjalizmu w innych krajach powstały dzięki temu, że socjalizm zwyciężył w Związku Radzieckim i zwycięża w krajach demokracji ludowej. A nasze zwycięstwo byłoby niemożliwe, gdyby Lenin i partia bolszewików nie obronili rewolucyjnego marksizmu w walce z reformistami, którzy zerwali z marksizmem i weszli na drogę oportunistów.

Oto uwagi, które Komitet Centralny Partii uważa za konieczne wysunąć w sprawie form przejścia do socjalizmu w obecnych warunkach.

Jakie są dalsze zadania partii w dziedzinie polityki zagranicznej?

1. Nieugięte prowadzić i leninowską politykę pokojowego współistnienia różnych państw, niezależnie od ich ustroju społecznego. Aktywnie walczyć o sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów, o zaufanie między państwami, dążąc do tego, by przekształcić osiągnięte złagodzenie napięcia międzynarodowego w trwały pokój.

2. Wszęchnie zacieśniać braterskie stosunki z Chińską Republiką Ludową, Polską, Czechosłowacją, Bułgarią, Węgrami, Rumunią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludową-Demokratyczną, Wietnamską Republiką Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową — pamiętając, że im bardziej zwarte i potężne będą kraje socjalistyczne, tym pewniejsza będzie sprawa pokoju.

Umacniać wszechstronnie przyjaźń i współpracę z bratnimi narodami Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

3. Zacieśniać nieustannie więzy przyjaźni i współpracy z Republiką Indii, Burmą, Indonezją, Afganistanem, Egiptem, Syrią i innymi państwami, które opowiadały się za pokojem; popierać kraje, które nie dają się wciągnąć do bloków militarnych; szukać zbliżenia ze wszystkimi siłami, które zainteresowane są w utrzymaniu pokoju.

Rozwijaj i umacniaj przyjazne stosunki z Finlandią, Austrią i innymi krajami neutralnymi.

4. Prowadzić aktywną politykę dalszej poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją, Niemcami zachodnimi, Japonią, Włochami, Turcją, Iranem, Pakistaniem i innymi krajami, dążąc do pogłębienia wzajemnego zaufania, do szerokiego rozwoju stosunków handlowych, do rozszerzenia kontaktów i współpracy w dziedzinie kultury i nauki.

5. Czuźnie śledzić kłopoty i zainteresowane w zjednoczeniu napięcia międzynarodowego, demaskować w porę dywersyjne posunięcia wrogów pokoju i bezpieczeństwa narodów. Podejmować niezbędne kroki w celu dalszego umacniania siły obronnej naszego państwa socjalistycznego, utrzymywanie naszej obrony na poziomie nowoczesnej techniki i nauki wojskowej, zapewnić bezpieczeństwo naszego państwa socjalistycznego.

Dalszą część referatu N. S. Chruszczowa podamy w dniu jutrzejszym.

Radzieccy uczeni opracowali projekt techniczny łodołamacza o napędzie atomowym

MOSKWA. „Prawda” z 12 bm. donosi:

„Direktywy XX Zjazdu KPZR przewidują budowę łamacza lodów o napędzie atomowym. Radzieccy uczeni i konstruktorzy opracowali już projekt techniczny takiego statku przeznaczony do pływania na wodach Arktyki, a na jednej ze stoczni Związku Radzieckiego prowadził się obecnie przygotowanie do budowy nowego statku — pierwszego łamacza lodów o napędzie atomowym.

Na zwykłych łamaczach lodów 30 proc. pojemności statku zajmują zapasy paliwa. Tak np. na każdym statku

radzieckiej floty arktycznej takie zapasy wynoszą 3 tys. ton. W ciągu doby łamacz lodów zużywa ponad 100 ton paliwa. Statki nie mogą więc na dłuższy czas daleko odplywać od portów.

Na łamaczu lodów o napędzie atomowym zużycie „paliwa” uranu będzie wynosiło się w gramach. Dlatego też zakres pływania takiego statku jest w praktyce nieograniczony.

Moc atomowego łamacza lodów wyniesie 44 tys. KM, jego wyporność — 16 tys. ton.

Przy opracowywaniu projektu nie zapomniano o za-

radzieckiej floty arktycznej takie zapasy wynoszą 3 tys. ton. W ciągu doby łamacz lodów zużywa ponad 100 ton paliwa. Statki nie mogą więc na dłuższy czas daleko odplywać od portów.

Na łamaczu lodów o napędzie atomowym zużycie „paliwa” uranu będzie wynosiło się w gramach. Dlatego też zakres pływania takiego statku jest w praktyce nieograniczony.

Moc atomowego łamacza lodów wyniesie 44 tys. KM, jego wyporność — 16 tys. ton.

Przy opracowywaniu projektu nie zapomniano o za-

radzieckiej floty arktycznej takie zapasy wynoszą 3 tys. ton. W ciągu doby łamacz lodów zużywa ponad 100 ton paliwa. Statki nie mogą więc na dłuższy czas daleko odplywać od portów.

Oświadczenie rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii w sprawie incydentów na granicy Goa

DELHI. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii podał 13 bm. w Delhi do wiadomości o dwóch poważnych wypadkach naruszenia terytorium hinduskiego przez uzbrojonych Portugalczyków na granicy Goa. Wypadki te miały miejsce w ubiegłym tygodniu.

Jak oświadczył rzecznik, 5 lutego hinduska policja graniczna usłyszała wystrzały na terytorium Goa w odległości około 1000 jardów od granicy. Strzelano do dwóch osób idących w kierunku granicy Indii. Jedną z nich upadła na terytorium Goa, drugą zaś na terytorium Indii w odległości około 100 jardów od granicy. Następnie kilku nastu uzbrojonych Portugalczyków wkroczyło na terytorium hinduskie, naruszając jawnie jego nietykalność i pod osłoną ognia z broni ręcznej i maszynowej zabrali osobę, która upadła.

Drugi wypadek pogwałcenia terytorium hinduskiego nastąpił 8 lutego, kiedy gru-

pa uzbrojonych Portugalczyków wtargnęła na 100 jardów w głąb terytorium Indii.

Świat

DAMASZEK

W środę 15 lutego odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu syryjskiego. Parlament rozważy pociągnięcie rządu zleżającego do przedstawięcia się „rosnącym przygotowaniem wojennym Izraela”. Minister obrony Syryi Raszad Barada zwrócił się do parlamentu z prośbą o przełożenie debaty z wtorku na środę, aby umożliwić rządowi przygotowanie szczegółowego sprawozdania.

RABAT

Ludność Rabatu tłumnie zgromadziła się na placu, który 13 bm. oddał się do Parzya, by wziąć udział w rokowanach marokańsko-francuskich. Rokowania marokańsko-francuskie rozpoczęły się 13 dn. 15 bm. w Parzyu. Celem tych rokowań jest nadanie Maroku statusu państwa niepodległego złączonego z Francją weźmiącej współzależność. Warunki te zostały zatwierdzone przez rząd francuski i sultana Ben Youssefa we wspólnie uchwalonej deklaracji 13 bm. przed powrotem sultana na tron.

BERLIN

Prasa Niemiec zachodnich z dużym zainteresowaniem śledzi nie wysunięte przez mocarstwa zachodnie wobec NRF w sprawie utrzymania przez NRF wojsk tych mocarstw stacjonujących na terenie Republiki Bonańskiej.

SOFIA

W dnach od 7 do 12 lutego odbyła się tu narada kierowników lotnictwa cywilnego Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i NRD.

Uczestnicy narady stwierdzili pozytywne wyniki współpracy w dziedzinie wykorzystania między narodowych linii lotniczych.

Uchwalono letni rozkład lotów oraz uzgodniono środki zmierzające do dalszego usprawnienia przewozu pasażerów, ładunków i poczty.

Fala strajków ogarnęła kraje kapitalistyczne

KOPENHAGA. „Tej zimy bezrobocie w Danii doszło do rekordowych w okresie powojennym rozmiarów” — pisze dziennik „Land og Folk”. Istotnie, do 1 lutego br. zarejestrowano w Danii 136 tys. bezrobotnych spośród robotników ubezpieczonych przed bezrobociem oraz 5 tys. robotników niezorganizowanych. 10 tys. osób jest tylko częściowo zatrudnionych. O rozmiarach tych liczb świadczy to, że co piąty robotnik duński, pozbawiony jest pracy. W ubiegłym roku było w Danii tylko 100 tys. bezrobotnych.

LONDYN. Od pięciu miesięcy trwa strajk robotników angielskiego towarzystwa transportowego w Sinsgarpuze, obejmujący 2 800 osób. Strajkujący żądają podwyżki płac.

Komisja arbitrażowa, która przeprowadziła w związku ze strajkiem dochodzenie, przyznała, że zarobki robotników są bardzo niskie. Jednak przedsiębiorcy odmówili podwyżki płac. Strajk trwa.

SYDNEY. Korespondent agencji United Press donosi z Sydney, że Australijska Rada Związków Zawodowych w dalszym ciągu wywiera nacisk na dokerów strajkujących już od przeszło trzech tygodni we wszystkich portach Australii żądając, by powrócili do pracy. Korespondent stwierdza, że pod tym naciskiem kierownictwo Federacji Związków Zawodowych Robotników Portowych wyraziło zgodę na zakończenie strajku, jednakże zażalenie dotyczące powrotu do pracy, będzie przedmiotem obrad na masowych wiecech dokerów. Przewodcy Federacji — pisze korespondent — nie ukrywają jednak, że naciskowi ze strony Australijskiej Rady Związków Zawo-

Artykuł i Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta w „Prawdzie”

MOSKWA. W dzienniku „Prawda” z dnia 13 bm. ukazał się artykuł i sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Pod zwyczajnym sztandarem marksizmu - leninizmu”.

Bulgaria zaprosiła jugosłowiańską delegację parlamentarną

SOFIA. Zgromadzenie Ludowe Bułgarii wysłało do Skupszczyzny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii zaproszenie do odwiedzenia LRB przez jugosłowiańską delegację parlamentarną.

Skupszczyzna przyjęła zaproszenie i powiadomiła Zgromadzenie Ludowe LRB, że delegacja parlamentarna FLRJ przyjedzie do Bułgarii w marcu.

Premier Kambodży przybył do Chin

PEKIN. Jak podaje agencja Nowych Chin, 13 bm. przybył do Kantonu premier Kambodży Norodom Sihanuk.

„Przybyłem do Chin Ludowych — oświadczył on — w celu zapoznania się z ich osiągnięciami. Jestem przekonany, że ta misja przyjaźni posłuży sprawie współpracy i pokoju w całej Azji”

KINGSTON. Według wiadomości z Jamajki zastrajkował tam dokerzy portu Kingston. Powodem strajku było zredukowanie jednego z nich. W wyniku strajku, w porcie ustały wszelkie prace. Robotnicy domagają się poza tym podwyżki płac i poprawy warunków bytu.

MANILA. Z Filipin donoszą, że strajk robotników przemysłu cukrowego nadal się rozszerza. Dnia 12 bm. do strajkujących przyłączyło się jeszcze 2 tys. robotników wielkich towarzystw eksploatacji trzciny cukrowej „Pampanga Sugar Development” i „Pampanga Sugar Mills”. W ten sposób, w chwili obecnej strajk uniemożliwił zakłady należące do czterech największych towarzystw eksploatacji trzciny cukrowej. Ogółem strajkuje na Filipinach 8 tys. robotników plantacji trzciny cukrowej i cukrowni. Domagają się oni podwyżki płac i poprawy warunków bytu.

Jednocześnie już trzeci dzień trwa na Filipinach strajk około 700 chłopów-dzierżawców. Strajkujący zorganizowali wspólną głodówkę. Domagają się oni obniżki opłat dzierżawnych.